

Dziś
→ w numerze:
Rozdrażnienie i zaniepokojenie w USA w związku z ożywieniem handlu pomiędzy Wschodem a Zachodem — str. 2.
Budżet państwa budującego komunizm — str. 2.
Doskonałe zawodniczkę radzieckie pokobiły dwa rekordy świata — str. 4.

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Lok III. Nr 190 (604) Białystok, wtorek 11 sierpnia 1953 r. A Cena 20 gr

PLENUM
Komitetu Wojewódzkiego PZPR
w Białymstoku
W dniu wczorajszym, 10 bm., w sali konferencyjnej KW w Białymstoku odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Plenum KW obradowało nad sprawą realizacji uchwał KC naszej partii i III Wojewódzkiej Konferencji Partijnej.
Referat polityczny, omawiający działalność białostockiej organizacji partyjnej na przestrzeni ostatnich prawie trzech miesięcy wygłosił I sekretarz KW PZPR tow. Brodziński, referat na temat realizacji obowiązkowych dostaw przez wieś białostocką — członek egzekutywy, przewodniczący Prezydium WRN tow. Mościzar.
Z ramienia KC partii w obradach Plenum KW wziął udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC tow. Edward Ochab.
W dyskusji po referatach zabierało głos ponad dwudziestu towarzyszy, omawiając krytycznie dotychczasową działalność i metody pracy masowo-politycznej instancji partyjnych białostockiej organizacji. W czasie dyskusji dłuższe przemówienie wygłosił tow. Ochab.
Na zakończenie Plenum podjęło uchwały zmierzające do usprawnienia i rozszerzenia pracy masowo-politycznej z członkami partii, organizacjami masowymi i bezpartyjnymi ludźmi pracy.
Fragmenty referatu I sekretarza KW tow. Brodzińskiego oraz szczegółowe sprawozdanie z dyskusji zamieścimy w następnych numerach. (hm)

GORĄCY ENTUZJAZM W KRAJU RAD Naród radziecki aprobuje politykę partii i rządu

Ludzie pracy omawiają uchwały V Sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA. — Agencja TASS donosi:
W całym Kraju Rad, w miastach i wsiach ludzie pracy omawiają ustawę o budżecie państwowym ZSRR na 1953 rok i ustawę o podatku rolnym, uchwalone przez Radę Najwyższą ZSRR, oraz przemówienie G. M. Malenkowa na końcowym posiedzeniu Rady Najwyższej ZSRR.

NA IV ŚWIATOWYM FESTIWALU Koncerty, wystawy, występy zespołów artystycznych

Ożywiona wymiana kulturalna pomiędzy młodzieżą uczestniczącą w Festiwalu

BUKARESZT. IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w walce o pokój i przyjaźń w Bukareszcie jest wielkim przeglądem osiągnięć kulturalnych młodzieży dziesięciu krajów. Codziennie odbywają się liczne koncerty, występy zespołów artystycznych w międzynarodowym konkursie artystycznym. Dotychczas w ciągu 6 dni Festiwalu odbyło się około 300 różnorodnych przedstawień. Codziennie w blisko 50 punktach miasta, w kinach i na placach, w klubach i parkach, wyświetla się filmy produkcji radzieckiej, polskiej, rumuńskiej, angielskiej, francuskiej, duńskiej, czeskiej, węgierskiej i in.
Czynne są: międzynarodowa wystawa dokumentów z życia młodzieży, wystawa SFMD, MZS oraz wystawa sztuk plastycznych. Zwiedzają je codziennie tysiące młodzieży i mieszkańców Bukaresztu.
Duże zainteresowanie budzi wystawa sztuk plastycznych obejmująca kilkadziesiąt obrazów, rzeźb, rysunków, bo-

temat uchwał sesji Rady Najwyższej ZSRR. Główny mechanik zakładów — Tomaszek przytoczył ciekawe fakty, świadczące o entuzjazmie i zapale, z jakim pracowali w tym dniu robotnicy. Tak na przykład jedna z brygad dokonała remontu wielkiej karuzelówki w ciągu 8 godzin, podczas gdy dawniej ta sama praca trwała 14 — 16 godzin.

Zywo omawiano uchwały Rady Najwyższej ZSRR w Mińskiej Fabryce traktorów. Elektrotechnik Szatunowski stwierdził: Podczas gdy w krajach kapitalistycznych przeznaczają się w budżecie największe sumy na tworzenie baz wojskowych, na organizowanie rozmaitych awantur i prowokacji — to w Związku Radzieckim środki budżetowe przeznaczone są na dalsze podniesienie dobrobytu narodu. Sesja wskazała drogi dalszego rozwoju przemysłu i rolnictwa. Naszym obowiązkiem jest dostarczać rolnictwu i przemysłowi leśnemu nie tylko dobrych lecz również tanich maszyn.

Entuzjazm pracy objął również wieś kolchozową. Po dniu pracy zebrało się około 100 kolchoźników i kolchożnic w sali posiedzeń Rady Wiejskiej we wsi Baturino (obwód riazński). Po wystąpieniu przez radio przemówienia G. M. Malenkowa kolchoźnicy zabrali głos. Przewodniczący kolchozu Mazarow oświadczył: aprobowujemy jednomyślnie nowy budżet państwa radzieckiego, zmierzający do dalszego polepszenia stopy życiowej ludzi radzieckich. — Wszyscy kolchoźnicy tej wsi gorąco aprobowali nową ustawę o podatku rolnym.
Ze wszystkich krańców ZSRR napływają w dalszym ciągu wypowiedzi ludzi radzieckich o uchwałach V Sesji Rady Najwyższej ZSRR.



Pod naciskiem światowej opinii publicznej znany całemu społeczeństwu francuski bojownik o pokój Henri Martin został dnia 2 sierpnia br. zwolniony z więzienia w Melun.

Na zdjęciu: Moment wzruszającego przywitania z żoną. Fot. — C A F

Święto Lotnictwa w ZSRR

Rozkaz marszałka Bułganina

MOSKWA. Dnia 9 sierpnia naród radziecki obchodził uroczyste Święto Lotnictwa ZSRR.
W związku ze świętem minister Obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego N. A. Bułganin wydał rozkaz, w którym życzy personelowi lotnictwa radzieckiego i wszystkim pracownikom przemysłu lotniczego nowych, jeszcze większych sukcesów w dziele dalszego rozwoju i doskonalenia lotnictwa wojskowego ZSRR.
Dnia 8 sierpnia odbyło się w Moskwie uroczyste posiedzenie Ministerstwa Obrony ZSRR z udziałem przedstawicieli organizacji partyjnych radzieckich i społecznych. Posiedzenie zajął generał-lejtnant L. J. Breżniew. Referat na temat Święta Lotnictwa ZSRR wygłosił marszałek P. F. Zygariew. Mówca scharakteryzował sławne dzieło potężnego lotnictwa Kraju Rad, które naród radziecki stworzył pod kierownictwem Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego.
W imieniu moskiewskich organizacji społecznych serdeczne pozdrowienia dla lotników radzieckich i pracowników radzieckiego przemysłu lotniczego przesłali — sekretarz moskiewskiego Komitetu Obwodowego KPZR Griszin i sekretarz moskiewskiego Komitetu Miejskiego Komсомола, Miasnikow.

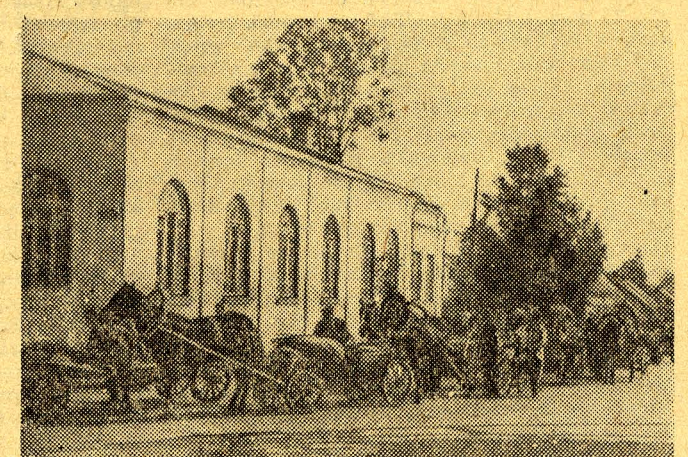
Sytuacja we Francji STRAJK TRWA

Rząd Lanieli usiłuje manewrować

PARYŻ. Walka strajkowa, która robotnicy i urzędnicy państwa przedsięwzięli i instytucji podjęli przeciwko rządowemu dekretem, godzącym w ich żywotne interesy — jest kontynuowana.
Pracownicy poczt, telefonów i telegrafu strajkują nadal na terenie całego kraju, nie dając się zastraszyć rządowymi groźbami zwolnienia z pracy. W poniedziałek odbył się w Paryżu wieloletni strajk wice pocztowców, na którym przedstawiciele CGT i innych central związkowych oświadczyli, że strajk pracowników łączności będzie trwał aż do zwycięstwa.
W całej Francji poczta nadal nie jest rozdzielana, mimo że rząd zmobilizował żołnierzy do tej czynności.
W Algierze przeszło 75 proc. pocztowców wypowiedziało się za nieograniczonym strajkiem.
We wtorek 11 bm. został zapowiedziany 24-godzinny strajk oficerów i marynarzy marynarki handlowej i floty rybackiej. Dokerzy Rouen strajkowali w piątek 7 bm. i w sobotę 8 bm., a dokerzy Dieppe rozpoczęli strajk w poniedziałek.
Krajowe związki zawodowe kolejarzy należące do CGT ogłosiły komunikat, gratulując kolejarzom jedynemu strajkowi, który był potężnym zrywem solidarności i jedności w walce o słuszne postulaty kolejarzy. Również związki zawodowe górników (CGT) ogłosiły podobny komunikat, wzywając górników do zacieśnienia jedności.
W obliczu potężnego protestu mas pracujących rząd Lanieli usiłuje manewrować. Wyrazem tego jest m. in. opóźnienie ogłoszenia dekretów, a nawet wprowadzenie pewnych zmian w stosunku do pierwotnego ich brzmienia.

Gromada Minkowce dotrzymała słowa

Wczesnym rankiem ulicami Sokółki przeciągał długi wąż naladowany zbożem furmanek chłopów. Odwieźli w terminie, tak jak przyrzekli.
Gromada Minkowce w gminie Babiki to jedna z najlepszych gromad powiatu sokólskiego. Mieszkańcy tej gromady rozumieją, że są współgospodarzami państwa, że muszą dbać o zabezpieczenie potrzeb całego narodu. Już przed rozpoczęciem żniw postanowili, że odwieżą zboże w terminie. 10 sierpnia zobowiązania swe wykonali. Wykonanie obowiązkowych dostaw przez całą gromadę było możliwe dzięki uświadomieniu chłopów i kolektywnej pracy całej gromady w akcji żniwno-omłotowej.
Często bywali w gromadzie Minkowce: gminny delegat Ministerstwa Skupu Stanisław Tryzna i przewodniczący Prezydium GRN w Babkach Kowalczyk, by wy tłumaczyć chłopom znaczenie terminowych dostaw zboża, politykę władzy ludowej i obecną sytuację międzynarodową. Pomogło to chłopom zrozumieć, jak poważne są ich obowiązki i że obowiąz-



ki te trzeba wykonać sumiennie.
Dużo pracy w uświadomieniu gromady włożył sołtys Edward Druć, który także wiele energii poświęcił zorganizowaniu pomocy sąsiedzkiej w czasie żniw i omłotów. Ma on duży autorytet. Lubią go chłopcy z całej gromady, ponieważ zawsze daje dobry przykład, pierwszy ponadplanowo wywiązując się z obowiązków wobec państwa. W tym roku też pozostał wierny swej zasadzie i odwieźli zboże na punkt skupu z dużą nadwyżką.
— Obowiązki wobec państwa trzeba wykonać najpierw — mówi sołtys Edward Druć, — bo państwo zawsze ma na względzie dobro chłopów. Na przykład ja kupiłem nowe maszyny rolnicze, bo rozwija się nasz przemysł maszynowy, buduję nowy dom, bo państwo sprzedaje mi drzewo. Obowiązki nałożone na chłopów nie są duże i gdy się chce, można łatwo się z nich wywiązać.
Ze obowiązków wobec

państwa można wywiązać się w terminie udowodnił chłop z gromady Minkowce, który żniwa i omłoty przeprowadził kolektywnie posługując się kilkoma „gomowskimi” maszynami.
Tak samo jak sołtys mówi Maciej Uss, pięciohektarowy gospodarz z gromady Minkowce, który w chwili obecnej wywiązał się już ze wszystkich obowiązków wobec państwa.
— Polska Ludowa zapewnia mi i moim dzieciom piękną przyszłość — mówi Maciej, — toteż każdy musi przyczynić się sam aby to lepsze życie stawało się coraz bliższe. Sprzedając państwu zboże, mięso i mleko wiem, że mój syn który obecnie odbywa szczytną służbę w Ludowym Wojsku Polskim nie będzie głodny, a mała córeczka która w przyszłości będzie się kształciła w szkole średniej będzie też miała zapewnione dobre warunki w państwowym internacie.
Tak myślą przodujący chłop. Państwo ludowe, Ojczyzna robotników i chłopów dba właśnie o ich interesy, podnosząc stale dobrobyt i kulturę. I dlatego właśnie oni przodują. (sn)

Stosunki radziecko-irańskie

MOSKWA. — Agencja TASS donosi, że w celu umocnienia istniejących przyjaznych stosunków między ZSRR a Iranem, rządy obu stron porozumiały się, że dla zlikwidowania wszelkich rozbieżności w sprawach finansowych, pogranicznych i innych zwołana zostanie w Teheranie komisja mieszana radziecko-irańska, złożona z przedstawicieli obu krajów.

Rozdrażnienie i zaniepokojenie w USA w związku z ożywieniem handlu pomiędzy Wschodem a Zachodem

Komentarze prasy amerykańskiej

MOSKWA. — Agencja TASS donosi w korespondencji z Nowego Jorku:

Omarzając następcę ekonomiczne i polityczne zaprzestania działań wojennych w Korei, prasa amerykańska poświęca wiele uwagi sprawom związanym z perspektywą rozszerzenia handlu między krajami kapitalistycznymi a krajami obozu socjalistycznego. Jak wynika z doniesień tej prasy, koła polityczne i gospodarcze USA notują z niepokojem i rozdrażnieniem takie fakty, jak szybki wzrost liczby krajów, które podpisały układy handlowe ze Związkiem Radzieckim, podróże wieloosobowych delegacji

handlowych z Anglii i Francji do Chin oraz wystąpienia członków parlamentu angielskiego i japońskiego na rzecz rozszerzenia handlu ze Związkiem Radzieckim i Chinami.

„Jedną z bezpośrednich konsekwencji rozejmu w Korei — pisze ekspert finansowy dziennika „New York Herald Tribune” — jest wzmagające się dążenie przez myślowców zachodnio-europejskich do przywrócenia i rozszerzenia kontaktów handlowych z krajami komunistycznymi, zwłaszcza Chinami i Rosją”.

„Jakkolwiek byśmy się na to zapatrywali — pisze „Business Week” — byznes

men zachodnio-europejscy zdecydowani są coraz to bardziej rozszerzać handel ze światem komunistycznym”.

W ostatnich czasach w kołach rządzących USA i na łamach prasy omawiana jest kwestia, jakie kroki powinny podjąć Stany Zjednoczone wobec tych sojuszników, którzy, wbrew amerykańskiej polityce blokady ekonomicznej, dążą do rozszerzenia stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową. Politycy i publicyści spośród tzw. „ekstremistów” proponują, by wobec takich sojuszników stosować politykę „twardą ręką”, wykorzystując wszelkie środki nacisku ekonomicznego i politycznego. Senator Mc Carthy opracował nawet i przedstawił do rozpatrzenia senatowi specjalną skalę kar pieniężnych, które w myśl jego propozycji, trzeba nakładać na kraje handlujące z Chinami.

„Journal of Commerce” nawołuje do „uznania faktu, że jeśli tylko nie wznowią się działania wojenne w Korei lub gdzieś indziej, sprawy pójdą w kierunku rozszerzenia, a nie zredukowania handlu między Zachodem a Wschodem, jak również faktu, że handel ten jest usprawiedliwiony i przeważnie w takim samym stopniu niezbędny dla pomyślności Niemiec zachodnich, Japonii i niektórych innych państw, w jakim wydaje się on nieprzejmenny Waszyngtonowi”.

Jednocześnie pismo wyraża zdanie, że Stany Zjednoczone powinny starać się sprowadzić ten handel do „skromnych rozmiarów”.

Posiedzenie wojskowej komisji rozejmowej w Korei

PEKIN. Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu, że na posiedzeniu w dniu 8 sierpnia wojskowej komisji rozejmowej przedstawiciele strony koreańsko-chińskiej gen. Li San-czo zwrócił uwagę strony przeciwnej na fakt, że samoloty wojskowe dowództwa wojsk NZ w ciągu ostatnich kilku dni dwunastokrotnie przelatywały nad terytorium Korei północnej, dokonując w ten sposób pogwałcenia porozumienia rozejmowego. Gen. Li San-czo zwrócił również uwagę na fakt, że 7 sierpnia samolot wojskowy „Villius” dowództwa sił zbrojnych NZ z trzema dziennikarzami i szoferem przejechał przez strefę zdemilitaryzowaną i znalazł się na terytorium, będącym pod wojskową kontrolą strony koreańsko-chińskiej w punkcie „K” na zachód

od miejsca rokowań w Panmun-dzjonie.

Gen. Li San-czo zażądał gwarancji, iż dowództwo sił zbrojnych NZ podejmie kroki w celu zapobieżenia na przyszłość incydentom tego rodzaju.

Generał Li San-czo powiadomił również dowództwo sił zbrojnych NZ, że 6 sierpnia personel strony koreańsko-chińskiej, który zajęty był usuwaniem zasieków z drutów kolczastych w strefie zdemilitaryzowanej, przekroczył przez pomyłkę linię demarkacyjną. Strona koreańsko-chińska wyraziła ubolewanie z powodu tego incydentu.

Szefowie delegacji obu stron zatwierdzili na posiedzeniu „tymczasowe” przepisy proceduralne wojskowej komisji rozejmowej, uzgodnione poprzednio przez oficerów sztabowych obu stron.

Dalsza wymiana jeńców

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 9 sierpnia repatriowano z północnej Korei na południe 150 jeńców niekoreańskich i 250 koreańskich. Wśród jeńców niekoreańskich znajdowało się 112 Amerykanów, 21 Anglików, 13 Turków, 2 Australijczyków, 1 Kanadyjczyk i 1 Filipińczyk. W tymże dniu strona koreańsko-chińska przejęła 2.272 repatriowanych jeńców z Koreańskiej Armii Ludowej, w tym 473 kobiety, oraz 601 repatriowanych chińskich ochotników ludowych, w tym jedną kobietę. Ponadto wróciło 23 dzieci wraz ze swymi matkami.

Wśród repatriowanych w ciągu trzech pierwszych dni chińskich ochotników ludowych było wielu chorych i ciężko rannych. Zanotowa-

no również powrót w tych dniach z niewoli amerykańskiej 88 jeńców chińskich, którzy zapadli na choroby umysłowe w następstwie tortur amerykańskich.

Walka chłopów włoskich przeciwko obszarnikom

Brutalne bezprawie władz

RZYM. Dziennik „Unita” donosi, że chłopci okręgów Apulia i Lucania, którzy w myśl ustawy o reformie rolnej, otrzymali ziemię, prowadzą zaciętą walkę przeciwko b. właścicielom tej ziemi. Wywłaszczeni obszarnicy zagarniają jako opłatę za przekazanie chłopom grunty do 70 proc. zbóża zebranego przez rolników. Chłopi zmuszeni są również prowadzić walkę przeciwko urzędowi, który

zajmuje się wprowadzeniem w życie ustawy o reformie rolnej. Urząd ten popiera bowiem bezprawne postępowanie obszarników. Wydał on zarządzenie, w myśl którego chłopci, którzy zaprotestowali przeciwko bezprawiu, mają opuścić przydzieloną im ziemię. Chłopi przeciwstawiają się jednak stanowczo samowoli władz. W wielu gminach odbyły się zebrania protestacyjne.

Z Festiwalu



Radosne dni Festiwalu stały się okazją do wzajemnego zbliżenia młodzieży i umocnienia serdecznych więzów przyjaźni pomiędzy delegatami różnych narodów. Na zdjęciu: Delegatki polskie Kazimiera Stefańska i Genowefa Finek zwiedzają Bukareszt w towarzystwie przedstawicieli młodzieży rumuńskiej. C A F — fot. Tymiński.

PRZED WYBORAMI W TRIZONII

Patrioci niemieccy jednoczą się w walce przeciwko klice Adenauera

BERLIN. W ciągu ostatnich miesięcy rozwijał się w Niemczech zachodnich szeroki ruch patriotyczny na rzecz jak najszybszego przywrócenia jednoci Niemiec na demokratycznych i pokojowych zasadach. Na czele tego ruchu stoi Związek Niemców walczących o jednosc, pokój i wolność. Związek ten, któremu przewodzi b. kanclerz rzeszy Wirth i b. nadburmistrz Muenchen-Gladbach, Elfes — demaskuje antynarodową politykę obecnego rządu bońskiego. Wzywa on ludność Niemiec zachodnich, aby w wyborach parlamentarnych, które mają się odbyć w najbliższym czasie, zadawała zdecydowany cios klicy adenauerskiej.

W celu zespolenia wszystkich patriotycznych, milujących pokój sił, Związek Niemców walczących o pokój, jednosc i wolność zawarł w połowie lipca br. w Manheimie porozumienie przedwyborcze z Ogólnoniemiecką Partią Ludową, na której czele stoi b. minister spraw wewnętrznych rządu bońskiego,

Heineman. W myśl tego porozumienia, kandydaci obu partii będą wysuwani tylko z ramienia Ogólnoniemieckiej Partii Ludowej.

Do porozumienia zawartego w Manheimie przyłączył się również tzw. „Wolny Związek Socjalny”.

AGRESYWNY UKŁAD Dullesa i Li Syn-mana

Podżegacze przygotowują próby pogwałcenia rozejmu w Korei

PARYŻ. Jak donosi agencja AFP, dnia 7 bm. podpisany został w Seulu tzw. układ o „wzajemnej obronie” między Stanami Zjednoczonymi a marionetkowym reżimem Li Syn-mana. Równocześnie ogłoszono wspólną deklarację sekretarza stanu USA Dullesa i Li Syn-mana, stwierdzającą m. in., że przedstawiciele USA i Li Syn-mana wycofują się z przyszłej konferencji politycznej w sprawie Korei, jeśli konferencja ta w ciągu 90 dni „okaze się bezowocna”. Marionetkowy wojska Li Syn-mana — jak wynika z deklaracji — nie podejmą akcji militarnej jedynie i

tylko przed konferencją polityczną i w czasie jej trwania. Oznacza to, że po upływie 90 dni od rozpoczęcia konferencji politycznej Li Syn-mana w myśl układu z USA, będzie miał „prawo” pogwałcić rozejm i podjąć nowe działania agresywne przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej.

W kołach postępowych podkreśla się, że agresywny układ Dullesa i Li Syn-mana ma na celu przygotowanie prób pogwałcenia rozejmu w Korei i utrudnienie pokojowe rozwiązanie kwestii koreańskiej.

BUDŻET PAŃSTWA BUDUJĄCEGO KOMUNIZM

Ogłoszone na Sesji Rady Najwyższej Związku Radzieckiego liczby preliminarza budżetowego są odbiciem stale wzrastającej potęgi pierwszego w świecie mocarstwa socjalistycznego. Są one odbiciem realizacji zadań, jakie postawił XIX Zjazd KPZR, są wyrazem najgłębszego humanizmu państwa, budującego podstawy najwyższego ustroju społecznego — komunizmu.

Sucho, zdawałoby się, cyfry budżetu odzwierciedlają największą troskę KPZR i Rządu ZSRR o człowieka, o maksymalne zaspokojenie jego stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych w drodze nieprzerwanej wzrostu produkcji na bazie najwyższej techniki. Jest to prawdziwa poezja cyfr, sławiąca twórczy wysiłek człowieka, sławiąca bohaterką pięćdziesięcioletnią historię kierowniczą i organizatorską zwycięstw narodów radzieckich — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W Polacy, od czasu, gdy staliśmy się gospodarzami swego kraju, nauczyliśmy się lepiej niż dawniej, po gospodarsku czytać cyfry budżetu, rozumieliśmy ich głęboki sens i treść. Nauczyliśmy się czytać nie tylko cyfry planów gospodarczych i budżetów państw, rządzonych przez lud pracujący, ale również budżety państw kapitalistycznych. I gdy dziś wyczuujemy się w poszczególne pozycje budżetu radzieckiego, nieodparcie stają nam przed oczyma budżety Francji, Włoch, Wielkiej Brytanii, a zwłaszcza największego państwa imperialistycznego — Stanów Zjednoczonych.

Jakie wnioski nasuwają nam się z porównania tych budżetów państw socjalistycznych i państw kapitalistycznych? Postaramy się je sobie uściśnić.

Studiując budżet radziecki uświadamiamy sobie w pełni wyższość gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną. Gdy bowiem w krajach kapitalistycznych każda sesja budżetowa stoi pod

znakiem deficytu i poszukiwaniu środków dla zataśnięcia dziur budżetowych, to w Związku Radzieckim każdy rok przynosi wzrost dochodów i odpowiedni wzrost wydatków przy równoczesnej przewadze wpływów nad rozchodami. Nie może też być inaczej. Bo w kraju, w którym rządzą ludzie pracy, wzrastający stale dochód narodowy znajduje swe odbicie w budżecie, służącym interesom całego państwa, wszystkim jego obywatelom.

Należy przy tym podkreślić, że podczas gdy w Stanach Zjednoczonych budżet opiera się przede wszystkim na wpływach z podatków, to w Związku Radzieckim podstawą budżetu jest wzrastający dochód z przedsiębiorstw socjalistycznych, a wpływy z podatków bezpośrednich stale się obniżają. Obecny np. budżet przewiduje znaczne obniżenie podatku, płaconego przez kolchoźników i innych obywateli, zajmujących się rolnictwem. Chodził mianowicie o to, by obniżenie cen na artykuły pochodzenia rolniczego nie tylko nie zahamowało rozwoju rolnictwa, ale przeciwnie — było bodźcem do dalszego jego rozwoju i wzrostu dobrobytu kolchoźników.

Ponad 36 proc. budżetu radzieckiego, tj. 192,5 miliardów rubli idzie na finansowanie gospodarki narodowej, co w porównaniu z rokiem ubiegłym stanowi wzrost o 7,7 proc. Z tego znaczna część, bo 82,6 mld rubli przeznaczono na finansowanie przemysłu ciężkiego, stanowiącego podstawę nieustannego rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. W tym samym czasie, gdy w krajach kapitalistycznych z dnia na dzień rosną ceny, a wraz z tym spada stopa życiowa mas pracujących, w Związku Radzieckim sześć razy obniżono ceny. Obniżka cen przeprowadzona w dn. 1 kwietnia br. przyniosła całej ludności 46 mld. rubli w stosunku rocznym. Innymi słowy każdy obywatel zarabia w rb. o 230 rubli rocznie więcej niż w roku ubiegłym,

Na cele socjalno-kulturalne przeznaczono blisko 25 proc. budżetu tj. 129,8 mld. rubli, co stanowi w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrost o 7 mld. rubli. Sumy te idą na oświatę, ochronę zdrowia, opiekę społeczną i ubezpieczenia społeczne. Warto podkreślić, że podczas gdy w Stanach Zjednoczonych na oświatę przeznaczają się mniej niż 1 proc. budżetu, to w Związku Radzieckim przeznaczają się blisko 12 proc. budżetu. Podczas gdy w Stanach Zjednoczonych jest 3 miliony dzieci, które nie mają dostępu nawet do szkoły podstawowej, w Związku Radzieckim wszystkie dzieci objęte są 7-letnim nauczaniem, a liczba młodzieży z ukończonym średnim wykształceniem w porównaniu z r. 1950 wzrasta w roku bieżącym dwukrotnie. Pod koniec pięcioletnia, tj. w r. 1955 wszystkie dzieci w stolicach republik, w miastach wydzielonych i obwodowych oraz w większych ośrodkach przemysłowych objęte będą pełnym nauczaniem średnim.

Można by tak porównywać pozycje budżetu radzieckiego z odpowiednimi pozycjami budżetu Stanów Zjednoczonych i wszędzie występuje nieporównalna wprost wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym. Zatrzymajmy się jeszcze nad kwotami przeznaczonymi na obronę.

Blisko 80 proc. wydatków Stanów Zjednoczonych pochłaniają zbrojenia, kładąc się ciężkim brzemieniem na barkach ludzi pracy. W Związku Radzieckim wydatki na obronę stanowią zaledwie 20 proc. budżetu. To zestawienie jest wymowną ilustracją dwóch różnych polityk — amerykańskiej polityki agresji i radzieckiej polityki pokoju. Związek Radziecki, któremu z samych podstawowych założeń socjalizmu obca jest jakakolwiek myśl o agresji, przeznaczają na cele wojenne takie kwoty, które są niezbędne dla obrony dobytku obywateli, do odparcia agresji, do obrony pokoju.

Budżet radziecki jest budżetem pokoju, budżetem wzrastającej potęgi Kraju Rad, budżetem zapewniającym dalszy niepowstrzymany rozwój gospodarki socjalistycznej oraz podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia ludzi radzieckich. Gdy wyczuujemy się w jego pozycje, to radość z sukcesów narodu radzieckiego — naszego wypróbowanego przyjaciela i gwaranta naszej niepodległości — przenika nasze serca. Jednocześnie uczymy się od przyjaciół radzieckich tej wnikliwej analizy wszystkich wydatków, dyscypliny finansowej, która jest żelaznym prawem gospodarki socjalistycznej. Uczymy się od przyjaciół radzieckich, niewzruszonego przestrzegania ustalonych norm kosztów, jak również przestrzegania ścisłej oszczędności w wydatkowaniu. Uczymy się stałego obniżania kosztów własnych wykonywanych robót, lepszego wykorzystywania maszyn i urządzeń technicznych, stałego podnoszenia wydajności pracy i stałego podnoszenia jakości produkcji. Uczymy się wydobywania rezerw tkwiących w naszej gospodarce, aby przeznaczyć je dalszemu naszemu rozwojowi ekonomicznemu, służącemu zaspokojeniu stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych wszystkich ludzi pracy w Polsce.

Wspaniałe osiągnięcia narodów radzieckich, których odbiciem jest budżet, pogłębiają w nas jeszcze bardziej pewność słuszności naszej drogi, drogi wskazanej ludzkości przez okrytą nieśmiertelną chwałą Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego. Mamy równocześnie świadomość, że na innym jesteśmy etapie — budujemy podstawy socjalizmu, gdy Związek Radziecki przeżywa świat komunizmu. Mamy świadomość, że jeszcze będzie trudności do pokonania, że nie różni nas od niego jest droga naszego życia, naszego budownictwa, ale jest to droga jedynie prowadząca do celu. Korzystając z braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, z jego przykładu i doświadczeń, pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, biorąc wzór z bohaterstwa KPZR, budujemy Polskę silną i dostatnią — Polskę socjalistyczną.

Dyplomy uznania przodującym agencjom PKO

Na konferencji poświęconej zagadnieniu oszczędności i podsumowaniu wyników pracy przyzakładowych agencji PKO przyznano dyplomy uznania tym agencjom, które we współzawodnictwie uzyskały najlepsze wyniki.

Dyplomy otrzymały agencje PKO przy Państwowej Centrali Drzewnej i przy Prezydium WRN.

Kronika partyjna

Komitet Miejski PZPR w Białymstoku zawiadamia sekretarzy KZ, podstawowych organizacji partyjnych i oddziałowych organizacji partyjnych, że w dniu 11 sierpnia br. o godz. 16 w sali Domu Włókniarza ul. Kilińskiego 8 odbędzie się odprawa.

Obecność wszystkich sekretarzy obowiązkowa.

200 PROCENT NORMY

Robociarskie słowo młodzieżowej brygady

Meldunek... brygada zbrojeniowa Teodora Zwańskiego realizując zobowiązanie podjęte dla uczczenia IV Festiwalu w Bukareszcie, od 2 do 25. VI wykonywała przeciętnie od 180 do 230 proc.

Meldunek... brygada zbrojeniowa Teodora Zwańskiego zatrudniona na budowie ZBM nr 145 realizując zobowiązanie podjęte dla uczczenia IV Festiwalu Młodzieży i Studentów w okresie od 1 do 15 lipca wykonywała przeciętnie 300 proc. normy przy wykopie elementów zbrojenia.

Zobowiązanie... brygada młodzieżowa Teodora Zwańskiego dla uczczenia rozejmu zawartego w Korei zobowiązała się przez sierpień wykonać 200 proc. normy.

Tyle w księdze budowy nr 145, gdzie robotnicy wpisują swoje zobowiązania i meldunki o ich wykonaniu. Robotnicy należący do brygady Zwańskiego — Kazimierz Stachurski, Antoni Kamiński, Jan Wasilew, Henryk Kamiński i Marian Hus zebrali się na rusztowaniach wznoszonej przez siebie budowy.

Obok Jana Wasilewa usiadł pupilek brygady 17-letni Marian Hus. Powalane wapnem twarze robotników wyrażały wielką radość.

W Korespondencji rozejm. Skończyła się wojna trwająca tam przeszło 3 lata. Bohaterski naród koreański przystąpił do pokojowej budowy zniszczonego przez najeźdźców kraju.

Brygada zbrojeniowa Zwańskiego radość swą chce wyrazić po robociarsku, nowym zobowiązaniem, które go realizacja przyczyni się do szybszego wykończenia budowy nr 145.

— Rozumiemy, co znaczy wojna. Każdy z nas ją przeżył. A zakończenie jej w Korei to spokój i sen dzieci koreańskich i ich matek, to spokojna praca robotników takich jak my — mówił powoli, ważąc każde słowo Kazimierz Stachurski.

— Aby zadokumentować swoją przyjaźń i braterstwo z narodem koreańskim zobowiązujemy się wykonać przez miesiąc sierpień 200 proc. normy — powiedział krótko młody brygadziśta ZMP-wiec Teodor Zwański. — I wykonamy je tak, jak wykonaliśmy te podjęte dla uczczenia IV Festiwalu. (as)

WE WŁASNYM INTERESIE

Nie można lekceważyć pracy komitetów blokowych

Do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zgłaszają się często mieszkańcy naszego miasta w sprawach dotyczących remontu mieszkań, kwalifikacji budynków do remontów kapitalnych, naprawy chodników obok mieszkań, budowy urządzeń sanitarnych itp.

W celu sprawdzenia realności tych wniosków Prezydium MRN oddaje je najczęściej do rozpatrzenia komitetom blokowym. Bowiem komitety blokowe przede wszystkim powinny decydować o tych sprawach. Od pracy komitetu blokowego zależy w dużej mierze sprawnie przebieg remontów.

Obecnie w Białymstoku trwają wybory do komitetów blokowych.

Niestety, z przykrością trzeba powiedzieć, że część białostoczan zbagatelizowała tę sprawę. Po prostu nie przyszła na zebrania sprawozdawczo-wyborcze. A trzeba wiedzieć, że zaproszenia na zebranie wysyłane były kilkakrotnie.

M. in. na zebranie sprawozdawczo-wyborcze komitetu blokowego nr 48 przyszło zaledwie 9 osób. Aż wstyd, aby przeszło 500 mieszkańców reprezentowało zaledwie 9 osób. Albo na zebrania komitetów blokowych nr nr 18 i 81, zwoływane trzykrotnie.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

ZGUBIONO tablicę rej. motocykla marki TIS nr E10-441 wydaną na nazwisko Mińczuk Józef, zam. Białystok, Szosa pod Krzywą 15. g 778-1

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego, oraz legitymację Zw. Wędkarskiego i kartę wędkarską na nazwisko Cywik Edward, zam. Białystok, ul. Artylejska nr 6. g 774-1

ZGUBIONO tablicę rej. samochodu ciężarowego marki „Mercedes” T000-25 na trasie Białystok — Olecko, własność W. Bartosza. k 780-1

ZGUBIONO legitymację służbową nr 319 na nazwisko Braczko Zdzisław, zam. Białystok, ul. Starobojarska nr 10. g 779-1

Do Białegostoku przyjeżdża opera



Jeszcze w tym miesiącu w Białymstoku gościć będzie zespół artystów operowych, który wystawi na scenie Teatru im. A. Węgierki operę Władysława Zelenieckiego „Janek”.

Będzie to pierwsze w Białymstoku pełnospektaklowe przedstawienie operowe. Organizuje je Państwowa Organizacja Imprez Artystycznych „Artos”. Przedstawienie odbywać się będzie w pełnej oprawie dekoracyjnej i kostiumowej. Wraz z solistami przyjeżdża do Białegostoku orkiestra, chór i balet.

Pierwsze przedstawienie „Janka” odbędzie się w czwartek 20 bm., a 26 sierpnia zespół wyjedzie na gościnne występy do Elku.

ZWIEZIŁI OWIES Z 17 HA

Pracownicy Prezydium MRN pracowali w Hermanowie

W ramach łączności miasta ze wsią, w akcji żniwno-omłotowej wzięli udział pracownicy Prezydium MRN wraz z przewodniczącą Prezydium tow. Jadwigą Zubrycką.

Pracowali oni w dniu 9 sierpnia w PGR Hermanowo (gm. Michałowo). W czasie pracy zwieziono owies z 17 ha, skoszono 3 ha owsa i związano 6 ha łączmienia. W pracy wyróżnił się sekretarz Prezydium MRN tow. Mikołaj Bagniak, W. Aleksin i Aleksander Krawczuk.

Kierownik PGR Hermanowo w serdecznych

słowach dziękował pracownikom Prezydium MRN za pomoc, która przyczyni się do szybszego sprzętu zbóż i zwiezienia ziarna do magazynów. (as)



Teatr

Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku — nieczynny.

Kina

„Pokój”: „Aktorka” pocz. godz. 18, 20.
„Ton”: „Milczenie jest złotem” pocz. godz. 18 i 20.

WYSTAWY

Muzeum regionalne: „Życie chłopów w malarstwie polskim

PROGRAM RADIOWY

Program I na fali 1322 m.
5.10 Audycja dla wsi; 6.50 Gimnastyka; 7.50 Kalendarz radiowy; 11.45 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos młodych; 12.00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej PR; 17.05 Audycja dla rodziców; 17.20 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Manolichów Rozgłośni Łódzkiej PR; 18.00 Z mikrofonem po kraju; 18.45 Opowiadanie Hansa Lebereka pt. „Zorza ojczyzny”; 19.15 Sprawozdanie, dzwonek z IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie; 20.25 Poemat pedagogiczny — słuchowisko wg A. Makarewicz; 22.37 Polska muzyka kameralna.
Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

Program II na fali 407 m

5.20 Koncert poranny w wyk. Ork. Mandolinistów oraz Chóru Rozgłośni Łódzkiej PR; 6.00 Gimnastyka; 6.50 Muzyka poranna; 8.30 Koncert solistów; 15.10 Audycja literacka; 16.00 Melodie filmowe; 17.05 Korespondencja z zagranicy; 17.30 „Na warszawskiej fali”; 19.10 Reportaż literacki; 20.00 Koncert symfoniczny; 21.20 Wiadomości sportowe; 21.50 Sprawozdanie dzwonek z IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie; 22.20 Muzyka taneczna; 23.10 Utwory fortepianowe.
Dzienniki: 6.30, 21.00.

XIX i XX w.” czynne od godz. 9 — 17.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 8 do 18.
Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 12 do 21.
Biblioteka Okr. Ośrodek Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych ul. Warszawska 53 czynna od godz. 8 — 15.
Biblioteka techniczna i czytelnia NOT (ul. Biała 1) czynne od godz. 14 — 20.

Ważniejsze telefony

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Piwniej) tel. biura wezwaw 09, informacja 555.

Miejska Straż Pożarna, tel. 08. Apteka społeczna nr 5 ul. Warszawskiej 54, tel. 24-31.

Kluby

Klub TPP-R — nieczynny.
Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od 13 do 21.

Księgarnia Klubu — czynna od godz. 8 do 20.
Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ, ul. Kilińskiego 3, czynny od godz. 17 — 20.

Udziały wszelkich porad i wskazań w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości.

PODYSKUTUJMY

Przyczyny obiektywne czy niezaradność

Ob. H. W. z Białegostoku, ja ko stała czytelniczka „Gazety” codziennie uważnie czyta pismo i teraz zwróciła się listem do Redakcji, aby wyjaśnić jej pewne wątpliwości. Otóż wiele czytała na temat niedociągnięć w gospodach Białostockich Zakładów Gastronomicznych. Obecnie sama obserwuje te niedociągnięcia i nie wie, czy są one wynikiem jakichś obiektywnych trudności czy też po prostu ktoś tam w BZG nie może podjąć swojej pracy.

NIE CHCEMY STANDARTOWEGO ŻYCIA

Rozejrzyjcie się po sklepach i rynku, obywatelko H. W. Mięsa dziś w Polsce nie brakuje. Mąki też nie. Nie brakuje warzyw ani jajek, masła ani stoniny. Ale gdy przekroczysz się progi „Ludowej”, „Zgody” czy „Śródmiejskiej” to odnosi się wrażenie jak gdybyśmy znaleźli się w innym świecie. W tym macie rację ob. H. W.

Ale czy słyszeliście może o tym, jak kapitaliści np. w USA starają się standaryzować życie. Jak komuś chce się pić, to powi nien pić „Coca-cola”, jak ktoś chce kupić skarpetki to tylko czerwone w żółtą kratę (bo takie produkuje mr. Smith czy mr. Charty), jak ktoś chce zjeść drugie śniadanie to tylko parówki na gorąco w godz. 10 — 12 w ulicznych bufetach mr. Smoła czy mr. Paderbroocha.

Rzecz jasna, że wręcz przeciwnie jesteśmy takimi standardowemu życiu. Właśnie w naszym ustroju potrzeby każdego człowieka pracy są teraz lepiej zaspokajane.

Jednakże są jeszcze ludzie, którzy nie mogą odzwyczaić się od tej metod pracy, jakimi posługiwali się przed wojną, w ustroju kapitalistycznym. Nie mogą jeszcze zrozumieć, że nasze przedsięwzięcia kierują się jako najwyższą zasadą — dobrem człowieka pracy.

I jeszcze jedna rzecz. Ci sami ludzie niewątpliwie zachwycają się tak jak każdy z nas sukcesami naszego socjalistycznego budownictwa. Na pewno zachwycą ich Nowa Huta, Nowe Tychy czy Jaworzno. Ale swoją pracę traktują często jako coś nieważnego, drobnego.

A jak jest w rzeczywistości? Niewątpliwie człowiek, który go dzinę czeka na obiad i wreszcie nie dostał nic, stracił niepotrzebnie swą przerwę obiadową — przez drugie pół dnia nie będzie dobrze pracował.

Jeżeli to raz słyszymy narzekania, że czekało się w „Ludowej” na podanie obiadu przeszło pół godziny. Jeżeli to raz spis potraw był pokreślony, a konsument słyszał wciąż jedno: Nie ma. Zabrakło.

Inna jeszcze metoda pracy charakteryzuje BZG w Białymstoku. W przeważającej części gospodarki karmi się ludzi na zmianę boczkiem i siekanymi kotletami. I nic nie pomagają tłumaczenia konsumentów, że ktoś tam lubi zrazy, a ktoś na przykład goląbki.

Niedawno doszło nawet do tego, że odpowiedzialny pracownik BZG wyraził się na odprawie, iż białostoczanie nie są „przyzwyczajeni” do bardziej „wyszukanych” potraw.

Ludzie, którzy tak mówią —

to już nie niezaradni pracownicy. To inna kategoria. Po prostu — szkodnicy. Bo pewnie — chlebem i solą też można żyć, ale założeniem naszego ustroju jest stałe podnoszenie stopy życiowej, a nie obniżanie. Tym różni się nasz ustrój od kapitalistycznego. A ci ludzie na swoim, wcale nie mało ważnym, odcinku pracy, odwarcają kota ogodem, nie chcą wiedzieć, że człowiek, który wychodzi głodny z ich zakładu, człowiek powiedzmy mało uświadomiony, gotów jest sądzić, że to, na skutek obgorych zarządzeń w gospodach BZG można dostać tylko tłusty bożek. Tym bardziej, że wielu pracowników gospód sytuację tę usiłuje tłumaczyć złym zaopatrzeniem.

I jeszcze jedno: Gdy prasa zaczęła krytykować gospody — jadospisy wzbogaciły się. Pojawiały się w nich nawet „wyszukane” potrawy. Ale cóż, o godz. 14 „już nie ma”, a o godz. 17 „jeszcze nie ma”. Czyli BZG zmuszała człowieka, by obiad jadł albo o godz. 13, albo o godz. 18. Dodajmy jeszcze, że często i w tych godzinach nie ma nic konkretnego do jedzenia.

CZY MOŻNA ZMIENIĆ

Nie trzeba daleko szukać. Niedawno otwarta w Blokach ZOR-owskich reustauracja „No-

woczesna” zaopatrzona jest na ogół we wszystko. Zdarzają się i tam usterki, jak np. to, że przy wyjściu kierowniczką, to z jadło spisu „znika” zaraz wiele potraw. Ale to niezbyt często i na ogół w „Nowoczesnej” można zjeść przyzwoity obiad. A zaopatrzenie przecież jest to samo co w „Ludowej” czy „Zgodzie”.

Wynika z tego, że braki w go spodach są wynikiem niezaradności jednych i wręcz złego stosunku do pracy innych pracowników. Wynika z tego też, że sytuację można poprawić.

Można gotować makaron i jarzyny, można smażyć naleśniki czy placki kartoflane, można gotować pierogi i kaszę. Można go tować w takich ilościach, aby o godz. 15 nie brakowało niczego, by ludzie po wyjściu z pracy mogli zjeść przyzwoity obiad. Na przeszkodzie nie nie stoi. Przeszkadza tylko lenistwo, bume-lantwo i w ogóle zły stosunek do pracy panoszący się w BZG. Przeszkadza w zrobieniu bejszów czy bryzolitów i szybkiemu podaniu do stolika i w ogóle wprowadzeniu do białostockich gospód przyjemnej atmosfery.

Komu bowiem potrzebne są w „Śródmieściu” takie lokale jak „Zgoda” (otwarta do 3 w nocy) czy „Śródmiejska”, w których właściwie nie prócz wódki nie

WNIOSKI...

...z tego, cośmy powiedzieli, nasuwa się uwaga, że przede wszystkim trzeba uczyć ludzi. Trzeba nauczyć ich posługiwania się książkami założeń (bo dotyczy czas nikt ich nawet nie kontroluje) posługiwania się uwagami konsumentów skierowanymi do obsługi, a nawet posługiwania się uwagami kelnerów na nara-dach produkcyjnych. Trzeba nauczyć ich, że ten odcinek pracy wcale nie jest mało ważny, że pracując oni po to, by każdy człowiek pracy czuł się dobrze w restauracji. Właśnie w restauracji, nie w garkuchni, nie w jadłodajni i nie w knajpie. A dy-rekcja BZG powinna wreszcie kierować na codzień pracą zakładów i zbliżyć się do personelu.

Trzeba zrozumieć, że Białystok w niczym nie jest dziś gorszy od innych miast. Ludzie są tacy sami i takie same mają potrzeby. (K)

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku

T-4-12020

GAZETA SPORTOWA

NA ZAWODACH PRZYJAŹNI I BRATERSTWA W BUKARESZCIE

Doskonałe zawodniczki radzieckie pobiły dwa rekordy świata

Lewandowski nowym rekordzistą Polski w biegu na 1500 m

BUKARESZT. W niedzielę na Międzynarodowych Zawodach Sportowych Przyjaźni i Braterstwa zakończono konkurencje lekkoatletyczne. 40 tys. widzów na stadionie republiki oglądało wspaniałe walki czołowych sportowców świata. W szlachetnej, przyjacielskiej rywalizacji sportowej uzyskano wiele doskonałych wyników, a wśród nich dwa rekordy świata.

W sztafecie kobiet 4 x 200 m reprezentacja ZSRR w składzie: Katalasnikowa, Safronowa, Kancanowa i Hnykina, pobiła rekord świata wynikiem 1:36,4. Drugie miejsce zajęła sztafeta NRD — 1:37,0 bijąc rekord krajowy.

Drugi rekord świata ustanowiła doskonała lekkoatletka radziecka Czudina w pięcioboju, uzyskując 4888 pkt. W poszczególnych konkurencjach wieloboju Czudina uzyskała: kula — 13,42, skok wzwyż — 163, 200 m — 25,5, 80 m p.p. — 13,8, skok w dal 5,81.

Z zawodników polskich doskonałe spisał się Lewandowski, który w biegu na 1500 m zajął czwarte miejsce, bijąc rekord Polski wynikiem 3:42,2. Bieg ten zakończył się zwycięstwem Jungwirtha (CSR) w doskonałym czasie — 3:40,2. Dwa następne miejsca zajęli Węgry: Beres — 3:40,6, (rekord Węgier) i Iharos — 3:48,8. Piątym na mecie był Hermann (NRD) — 3:50,0 (rek. NRD). Potrzebowski zajął 7 miejsce — 3:52,4, a Chromik był 8 — w czasie 3:52,8.

Po starcie bieg prowadził Ble-

łokurow (ZSRR), którego po pierwszym okrążeniu doszli Jungwirth, Beres i Lewandowski. Potrzebowski i Chromik biegli w drugiej grupie. W połowie dystansu Lewandowski wychodził z 6 miejsca na 3, a na ostatnim wirażu atakuje Beresa. Bielokurow został w tyle zmęczony silnym tempem czołówek. Na ostatniej prostej Lewandowski osłabił i na finiszu dał się minąć Iharosowi.

Wielkie zainteresowanie wywołał bieg na 10.000 m, w którym podobnie jak w biegu na 5000 m — Zatopek miał groźnego konkurenta w młodym biegaczu radzieckim Kucu. Początkowo bieg prowadził Anufriew, którego na 9 okrążeniu doszedł Zatopek, Kuc i Australijczyk Stephens. Do 5 km bieg prowadził Stephens, jednak wycofał się z powodu skurczu mięśnia.

Na ostatnich okrążeniach o zwycięstwo walczył Zatopek i Kuc, jednak na ostatnim 300 m Zatopek przyspieszył, oderwał

się od biegacza radzieckiego i niezagrożony minął metę w czasie 29:25,0. Kuc uzyskał czas 29:41,4. Trzeci był Anufriew, czwarty — Juhas (Węgry), piąty — Siemionow (ZSRR), szósty — Dumitru (Rumunia).

Skok wzwyż wygrał Soeter (Rumunia) — 200 przed Kovarem (Węgry) i Ilijasowem (ZSRR) — po 193. 400 m p.p. wygrał Litujew (ZSRR) — 51,5 przed Julinem (ZSRR) — 51,0, Lippayem (Węgry) — 52,4 (rekord Węgier). W sztafecie męskiej 4 x 100 zwyciężyli Węgry 41,5 przed CSR — 41,5 i ZSRR — 41,6. Dziesięciobój wygrał Woikow (ZSRR).

Pływacy polscy startowali w trzech biegach finałowych na 100 m st. grzbiet. Gellnerówna zajęła trzecie miejsce wynikiem — 1:29,0. Zwyciężyła Schneider (NRD) — 1:16,5 przed Hunjatri (Węgry) — 1:17,5.

Mrozówna zajęła 5 miejsce na 200 m żabką w czasie 3:07,0. W konkurencji tej zwyciężyła Volgt (NRD) — 2:59,7.

Na 400 m st. dow. Gremłowski zajął dopiero 7 miejsce w czasie 4:50,5. Zwycięzcą w tej konkurencji był Węgier Cosordas w doskonałym czasie 4:40,6 przed swoim rodakiem — Nyeki — 4:40,7.

Finał 100 m grzbiet. mężczyzn wygrał Wu Chuan-yu (Chiny Ludowe) — 1:03,4, a 100 m st. motylk. — Tumpek (Węgry) — 1:06,9.

Do finału 100 m st. dow. z Polaków zakwalifikował się tylko Mroczkowski, który w drugim półfinale był 3 z czasem 59,4. Tokaczewski i Lewicki uzyskali czasy powyżej 1 min i nie zakwalifikowali się do finału. Najlepszy czas półfinałów miał Kurenci (ZSRR) — 53,7.

W turnieju siatkówki kobiet rozegrano pierwsze spotkania w grupie finałowej. Siatkarki polskie spawily zawód przegrywając z Bułgarią 1:3 (15:6, 9:15, 9:15, 7:15). W drugim meczu ZSRR pokonał Rumunię 3:0 (15:11, 15:12, 15:12). W poniedziałek Polki grają z drużyną FSGT.

W niedzielę, w drugim dniu turnieju bokserskiego walczyło trzech Polaków. W wadze muszej Brzychlik przegrał z Rumunem Zlataru, w średniej — Piórkowski pokonał Holendra Kilsena, a w ciężkiej Bieł przegrał ze Stubbickiem (NRD).

W sobotę, w pierwszym dniu zawodów bokserskich doskonale zaprezentowali się bokserzy radzieccy. Stepanow w wadze koguciej znokautował w III rundzie Węgry Molnara, a mistrz Europy w lekkiej — Jengibarian pokonał Fina Penki.

PO BOKSERSKICH MISTRZOSTWACH POLSKI JUNIORÓW

Poważny wzrost poziomu bokserskiego wśród najmłodszych pięściarzy kraju

Zgasły Jupyter nad białostockim ringiem. Zamilkł dźwięk gongu, który przez 6 dni wyzywał zawodników do walk. Czas na szczegółową analizę turnieju.

Dopiero 2 miesiące minęło od mistrzostw Europy. Świeżo mamy jeszcze w pamięci wspaniały sukces naszych pięściarzy, którzy zdobyli 5 tytułów mistrzów Europy i uzyskali miano najlepszych bokserów na kontynencie europejskim. Bezprzykładny ten triumf sportu polskiego zobowiązuje nie tylko do utrzymania czołowej pozycji, ale do stałej i systematycznej pracy nad dalszym rozwojem sportu pięściarskiego.

Właśnie mistrzostwa Polski juniorów w Białymstoku miały wykażać czy boks w Polsce Ludowej opiera się tylko na paru uzdolnionych jednostkach, czy też posiada szerokie zaplecze? I tu odpowiedź dali sami uczestnicy mistrzostw. Dziś nikt już nie powinien mieć wątpliwości. Posiadamy silne zaplecze w wielu uzdolnionych zawodnikach, którzy znajdują się na najlepszej drodze do wstąpienia na ślady mistrzów Europy — Chychły, Antkiewicz, Stefanika, Drogosza, Kruży i Kukiera.

Warunki do stałego podnoszenia klasy mamy. Władza ludowa udostępniła młodzieży w całym kraju korzystanie z urządzeń sportowych, kształcą się kadry instruktorów i trenerów, organizowane są obozy, wielki wysiłek materialny i moralny tożony jest

dla wzrostu sportu wyczynowego. Chodzi tylko o to, by środki te stanowiące dużą pozycję w naszym budżecie państwowym, zostały w pełni wykorzystane, by ofiarować wysiłek zawodników i całego aktywu poszedł po właściwej linii rozwoju.

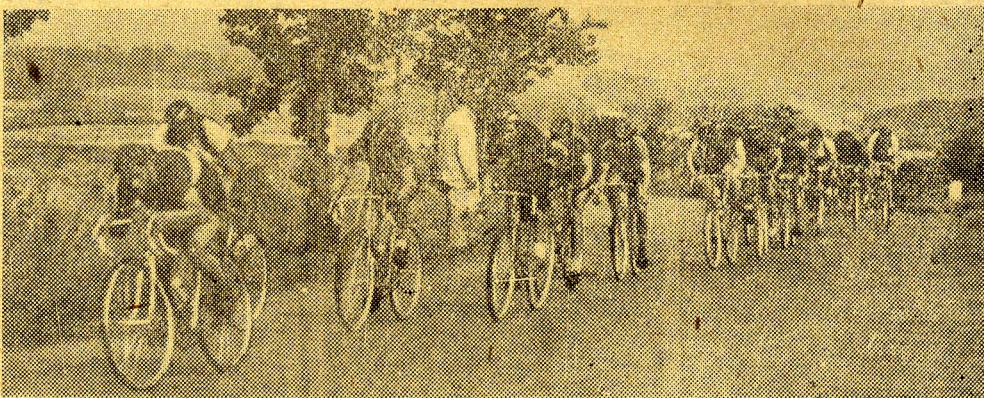
Stwierdziliśmy na mistrzostwach poważny wzrost poziomu sportowego i istnienie szerokich rezerw. Na czym opieramy te wnioski? Na przestrzeni ostatnich lat mistrzostwa Polski nie obfitowały w tyle emocjonujących walk stojących na dobrym poziomie. Wprawdzie w poprzednich latach widzieliśmy równie uzdolnione jednostki, ale były to tylko jednostki. Na ringu białostockim oglądaliśmy w każdej kategorii po paru równorzędnych zawodników. Nazwiska młodych pięściarzy jak Poleks, Guziński, Łukomski, Dampc, Bujak, Kujda, Skapiec, Karolak i wielu innych, którzy na ringu białostockim zająłi pełnią ta lentów — już za rok czy dwa uwzględniane niewątpliwie będą w naszej kadrze narodowej.

Obserwujemy poprawę techniki, pracy nóg i kondycji. We wszystkich prawie walkach w trzeciej rundzie tempo było tak silne jak na początku spotkania. Śmiemy twierdzić, że wiele walk w Białymstoku stało na dużo lepszym poziomie niżeli w czasie mistrzostw seniorów w Poznaniu. Stwierdzili to zgodnie trenerzy, sędziowie i działacze.

Tak więc powodów do zadowolenia mamy wiele. Musimy

WALISZEWSKI NAJLEPSZY

Kolarski wyścig górski — zakończony



Na zdjęciu Zawodnicy na trasie I etapu Legnica — Szklarska Poręba.

I L I G A piłkarska

W Poznaniu Kolejarski zremisował z CWKS 1:1 (0:0). Bramki zdobyli: Szymborski (CWKS) i Aniela (Kolejarz).

W Krakowie Ogniwo pokonało Budowlanych (Gdańsk) 2:0 (0:0), zdobywając bramki przez Radonia i Kolasę (z rzutu karnego).

* * *

W Chorzowie Unia pokonała Ogniwo (Bytom) 1:0 (0:0). Jedyną bramkę dnia zdobył w 80 min. Pol w zamieszaniu podbramkowym. Ogniwo nie wykorzystało rzutu karnego na 4 min. przed końcem gry.

NA MISTRZOSTWA POLSKI

Nasi najlepsi kierowcy wyjeżdżają na IJK do Warszawy

W Warszawie w dniach 15-16 sierpnia odbywać się będą mistrzostwa Polski Jednostkowej Jazdy Konkursowej. Mistrzostwa te są podsumowaniem trzykrotnych eliminacji, które odbywały się w każdym województwie. Spośród najlepszych kierowców Białegostoku na mistrzostwa pojedą czterej zawodnicy. Są to mistrzowie i wice-mistrzowie eliminacji.

Oto nazwiska najlepszych kierowców Białostockich, którzy wezmą udział w mistrzostwach Polski w Warszawie: Józef Stankiewicz (mistrz okręgu), Stanisław

4-etapowy kolarski wyścig górski na dolnym Śląsku zakończył się zwycięstwem Waliszewskiego (CWKS) — 18:20:50 przed Klubińskim (Gwardia) — 18:23:04 i Wrzesińskim (Kolejarz) — 18:25:42. 4) Hadasik (Unia), 5) Gabrych (Włókniarz), 6) Liszkiewicz (Gwardia), 7) Dąbkowski (CWKS), 8) Zdunek (Start), 9) Bonk (Kolejarz), 10) Bedyński.

Ostatni etap wyścigu z Łódka-Zdroju do Wrocławia długości 168 km przyniósł znaczne przegrupowanie w klasyfikacji ogólnej. Klubiński, Gabrych i Dąbkowski, którzy zajmowali trzy czołowe miejsca, mieli defekty gum i nie mogli już nadrobić straconego czasu. Zwycięzcą tego etapu — Waliszewski minął zwycięsko metę we Wrocławiu, co dało mu pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej wyścigu. Waliszewski uzyskał czas 4:46:04, zwyciężając na finiszu Wrzesińskiego i Hadasika, którzy uzyskali ten sam czas. Czwarty na mecie był Konopka z Gwardii o sekundę za zwycięzcą. 5) Liszkiewicz, 6) Zdunek, 7) Bonk — wszyscy w sekundowych odstępach czasu za zwycięzcą. Na czelu drugiej grupy, na 8 miejscu, ukończył wyścig Klubiński.

DO WYŚCIGU MOTOCYKLOWEGO

Stale napływają zgłoszenia

Jak już podawaliśmy, w Białymstoku odbędą się strażackie motocyklowe wyścigi uliczne o mistrzostwo Polski zorganizowane przez białostocką Ligę Przyjaciół Zolnierza. Do wyścigów tych organizatorzy otrzymali już szereg zgłoszeń.

M.in. udział w wyścigu w Białymstoku zapewnili zawodnicy Kolejarza (Warszawa). Z motocyklistów tego klubu na ulicach Białegostoku zobaczymy Zielińskiego na motorze SHL i Guziką na motorze DKW (125 cm). Z zawodników Olsztyna zgłoszenia nadesłali już motocykliści Ogniwa: Truszyński (Jawa 250 cm), Jesionowski (Triumpf (350 cm), Remiszewski (SHL (125 cm). (b)

W BIEŻĄCYM SEZONIE

Jakie rekordy okręgu poprawili nasi lekkoatleci

W sezonie boiskowym br. nowe rekordy okręgu poprawiło ogółem 8 zawodników i zawodni-

czek Białostockich. Oto nowi rekordziści okręgu.

W biegu na 800 m Tokarzewski z Kolejarza Białystok poprawił rekord okręgu wynikiem 2:02,8, w biegu na 5000 m Kierlewicz z Ogniwa Wysokie Mazowieckie poprawił rekord wynikiem 16:23,4, w biegu na 110 m przez płotki rekord okręgu obecnie należy do Kuczyńskiego z Gwardii Białystok — 17,5, w biegu na 400 m przez płotki obecnym rekordzistą jest Tarasiewicz z Gwardii Białystok — 58,7, w pchnięciu kulą Andruszek ze Spójni Sejny — 12,77, w rzucie dyskiem Wasilewski ze Spójni Suwałki — 56,98, w biegu na 100 m Krogulecka z COSS LZS Białowieża — 13,0 i w rzucie granatem Morze Spójnia Elk — 37,95. (b)

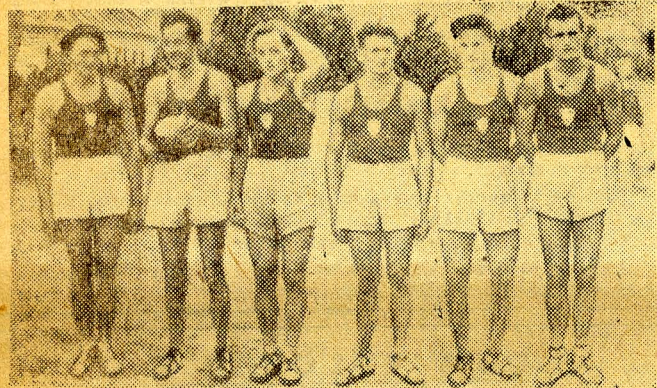
WYNIKI NASZEGO konkursu

Zorganizowany przez „Gazetę” białostocki konkurs sportowy z okazji mistrzostw bokserskich, które odbywały się w Białymstoku cieszył się wielką popularnością wśród sympatyków tego sportu. Ogółem wpłynęło 64 odpowiedzi. Jury konkursu rozlosowało wczoraj nagrody, gdyż nikt z uczestników nie rozważał konkursu prawdziwo.

Wartościowe książki przyznano: Henrykowi Maliszewskiemu, zam. w Zabudowie, Zdzisławowi Tataczukowi, zam. Białystok, ul. Żydowska 14/36 i Bernardowi Fiedorczukowi zam. Białystok, ul. Manifestu Lipcowego 6. Ob. Maliszewskiemu książkę przesłał pocztą, nagrodzonych czytelników z Białegostoku prosimy o zgłoszenie się do Redakcji po odbiór nagród.

SPÓJNIA ELK

Jak pracują nasze koła terenowe



Do przodujących kół sportowych na terenie Elku należy „Spójnia”. Na zdjęciu: Drużyna siatkówki elckiej „Spójnia”. Drużyna ta w r.b. zdobyła mistrzostwo powiatu elckiego w siatkówce.

Było to w roku 1951. Zbliżał się dzień Złotu Młodych Przdowników w Warszawie, kiedy koło sportowe „Spójnia” Elk poczęło się budzić do życia. Początkowo chętnych było wielu, ten i ów nasuwał myśl zorganizowania koła, jednak nie było kierownictwa, by ożywić pracę sportową. Miłośnicy sportów wodnych poczęli działać sami i przy pomocy kolegów z PSS i Mazurskiej Wytówni Tytoniu Przemysłowego wybudowano przystań. Praca nie była łatwa, trzeba było zrównać teren przystani, wykarczować pnie, zasypać dół, zbudować garaż na sprzęt sportowy i pomost.

Przy budowie przystani wyróżnili się Remigiusz Pruszkowski, Ryszard Kielecowski, Seweryn Pięćczykowski i inni. Dzień otwarcia przystani był wielkim świętem sportowym w Elku. Koło zaczęło się rozwijać, a ilość członków wzrosła do 300. Sportowcy organizują mistrzostwa wojewódzkie w pływaniu i zajmują II miejsce. Następnie zorganizowano sekcję: piłki ręcznej, szachów, lekkoatletyczną, wioślarską i pływacką później zaś szermierczą z trenerem Kurpiewskim na czele.

Dla uczczenia IV Festiwalu Młodzieży w Bukareszcie sportowcy „Spójni” wybudowali wieżę do skoków, przedłużyli pomost i założyli 5 torów o długości 50 metrów na pływaniu.

Dzisiaj Spójnia jest najaktywniejszym kołem w Elku i województwie, a sportowcy odnoszą stałe nowe sukcesy: II miejsce zajęli kolarze w wyścigu DWB zorganizowanym przez Redakcję „Gazety Białostockiej”, a I miejsce w wojewódzkich mistrzostwach pływackich.

Zadanie Spójni — to umasowanie sportu nie tylko w mieście, ale i w powiecie. Trzeba, aby Rada Okręgowa ZS Spójnia w Białymstoku dopomogła sportowcom z Elku zakupić sprzęt. Zagadnienie sprzętu jest bardzo